



Retoryka i glottodydaktyka.

Perswazja na zajęciach z języka włoskiego

Maria Załęska

W artykule przedstawiono możliwości wykorzystania retoryki jako elementu zajęć z języka włoskiego (a potencjalnie – z każdego innego języka obcego). Umiejętności językowe i retoryczne wzajemnie się warunkują i uzupełniają, dlatego korzystne jest ich zintegrowane nauczanie. W tekście uwypuklone zostały te aspekty retoryki, które mogą być wykorzystywane nawet przez nauczycieli dopiero zaczynających się interesować tą dziedziną.



Ojej, *jak my nudnie mówimy!* – taki okrzyk wyrwał się spontanicznie studentce w trakcie omawiania pierwszych wystąpień na zajęciach z retoryki po włosku na poziomie C2. Miało być ciekawie, a wyszło... jak zwykle.

Ostatnie zajęcia w tej samej grupie. Formuła debaty oksfordzkiej: dwie drużyny, jedna za tezę, druga przeciw niej. Argumentacja pozytywna przygotowana, ale przeciwnicy też. I zadająca pytania publiczność. Gdyby nie ograniczenia czasowe zajęć, ożywiona debata trwałaby jeszcze dłużej. Można? Można.

Doświadczenia z zajęć z retoryki prowadzonych po włosku pozwalają na sformułowanie pewnych uogólnień i sugestii dla nauczycieli języka włoskiego – i innych języków – którzy dostrzegają potencjał w tej formie nauczania. Rzadko kto ma luksus prowadzenia zajęć z retoryki po włosku – ale praktycznie na każdym kursie włoskiego można wprowadzać pewne elementy retoryki. Do usystematyzowania poniższych sugestii dydaktycznych zostaną wykorzystane klasyczne toposy retoryczne, choć w nieklasycznej kolejności: Gdzie? Kiedy? Kto? Co? W jaki sposób? Jakimi środkami? Dlaczego? Na czym polega korzyść?

Gdzie?

Przy podjęciu decyzji o ewentualnym wprowadzeniu elementów retoryki do nauczania języka włoskiego odpowiedź na pierwsze pytanie – gdzie? – jest decydująca. W którym miejscu, określonym w *Europejskim systemie opisu kształcenia językowego*, można by wprowadzać elementy retoryki?

Spójrzmy na tę kwestię od strony retoryki. Arystoteles (*Retoryka*, 1354a) podkreśla naturalność retoryki i dialektyki:

Obie przecież dotyczą tego rodzaju spraw, które do pewnego stopnia znane są wszystkim ludziom i nie stanowią przedmiotu żadnej określonej nauki. Wszyscy więc w jakimś stopniu postępujemy się jedną i drugą sztuką, gdyż każdy człowiek w pewnej mierze ma do czynienia z podważaniem lub udowadnianiem jakiegoś sądu, z oskarżeniem lub obroną. Wielu czyni to na wyczucie, inni natomiast dzięki nabytej w doświadczeniu dyspozycji.

Jak wynika z ostatniego zdania, Arystoteles nie kładzie nacisku na różnicę między naturalnym a wyuczonym sposobem przekonywania. Istnieje nawet pojęcie *retoryki naturalnej* (por. Ziomek [1990] 2000), czyli dyspozycji, jaką ma każdy członek społeczeństwa, który w codziennych kontaktach z innymi przekonuje ich do realizacji własnej woli. Nawet dziecko potrafi wpływać na rodziców, aby kupili mu wymarzoną zabawkę. Jego sposoby perswazji, w których emocje biorą górę nad rozumem, bywają dyskusyjne, ale przez takie właśnie sytuacje dziecko nabywa doświadczenia we wpływaniu na innych. Z wiekiem racjonalny komponent perswazji powinien oczywiście się zwiększać (*przecież nie jesteś już dzieckiem...*), wraz z nabywaniem kompetencji kulturowej cechującej człowieka dojrzałego i coraz częstszym doświadczaniem wspomnianych wyżej sytuacji podważania lub udowadniania jakiegoś sądu, oskarżenia lub obrony.

Uczeń przychodzi zatem na kurs języka obcego już wyposażony w podstawową kompetencję retoryczną, wchodzącą w skład jego kompetencji komunikacyjnych. Z tego punktu widzenia nigdy nie jest za wcześnie na to, by uświadamiać, jak można realizować kompetencję retoryczną z użyciem języka innego niż ojczysty. O ile jednak na poziomie B1 co najwyżej można odwoływać się do umiejętności już posiadanych, o tyle od poziomu B2, gdy podstawy języka włoskiego są już zasadniczo opanowane, można także wprowadzać aktywności, stanowiące połączenie ćwiczeń językowych ze świadomym ćwiczeniem umiejętności retorycznych. Na trudniejsze ćwiczenia retoryczne można sobie pozwolić dopiero od poziomu

C1, gdy osiągnięta biegłość językowa pozwala uczniowi na dokonywanie wyboru form wypowiedzi pod kątem nie tylko ich poprawności, ale także ich oddziaływania perswazyjnego. Na poziomie C1, a w szczególności na C2, umiejętności retoryczne (jakkolwiek bez używania terminu *retoryka*) są wymieniane także w opisach kompetencji w *Europejskim systemie opisu kształcenia językowego*: uczeń powinien na przykład umieć bronić własnej opinii i ustosunkowywać się do poglądów innych.

Kiedy?

Kiedy – na zajęciach i tak obfitujących w cele dydaktyczne, które trzeba zrealizować w ograniczonym czasie – można by ćwiczyć umiejętności retoryczne, zwłaszcza te wykraczające już poza „retorykę naturalną”?

Problem postawiono już wiele wieków wcześniej, oczywiście w innych ramach edukacyjnych, kiedy retoryki nauczano obok gramatyki i dialektyki (ćwiczonych w łacinie i/lub w językach ojczystych). W średniowiecznym *trivium* [...] *retoryka następuje po gramatyce nie tylko ze względu na stopień trudności, ale też dlatego, że jest nad swą poprzedniczką nadbudowana. Retoryka jest przez gramatykę implikowana, ale nie jest gramatyki rozszerzeniem* (Ziomek [1990] 2000:14). Wzajemne relacje gramatyki i retoryki precyzuje Lausberg ([1949] 2002:276): [...] *gramatyka jako ars recte dicendi [...] zmierza ku lingwistycznej poprawności (recte), podczas gdy retoryka jako ars bene dicendi [...] dąży do perfekcji na wyższym stopniu (bene) (mając na uwadze cel mowy), nawet w obrębie językowego sformułowania (elocutio)*. Ćwiczenia retoryczne, wykraczające poza „retorykę naturalną“, można zatem prowadzić od momentu, gdy biegłość językowa (znajomość gramatyki i słownictwa) pozwoli na swobodę wyboru środków lingwistycznych, aby osiągnąć perswazyjny cel mowy.

Częściowo od poziomu B2, a w pełni od poziomu C1, proponując ćwiczenia w mówieniu lub prowadząc kurs konwersacji po włosku, można zatem wykraczać poza zwyczajowe rozmowy i dyskusje, poprzez proste pytanie do uczestników: Co jest celem konkretnej wypowiedzi? Co chcemy osiągnąć – tylko składać wypowiedzi po włosku czy może skłonić rozmówcę do zmiany zdania albo choćby do poważnego rozważenia naszych opinii? W komunikacji naturalnej zwykle przecież czegoś chcemy od naszych rozmówców: udowadnianie im, że umiemy tworzyć poprawne gramatycznie zdania, nie wystarcza.

Zatem kiedy? Kiedykolwiek, w ramach jakiegokolwiek kursu językowego, w trakcie ćwiczeń z mówienia (na zaawansowanym poziomie – także ćwiczeń z pisania). Prosta zmiana zadania – zwrócenie uwagi uczniów na pozajęzykowy, perswazyjny cel mowy – stanowi pierwszy, najistotniejszy krok w kierunku połączenia ćwiczeń językowych i retorycznych.

Kto?

Kto miałby w taki sposób nauczać? Czy trzeba być specjalistą w zakresie retoryki, aby wykorzystywać jej metody do wzbogacania swojego repertuaru praktyk nauczania języka obcego? Na standardowych kursach języka włoskiego nie uczy się o retoryce (zadanie dla specjalisty w tej dziedzinie), lecz co najwyżej wprowadza elementy retoryki jako kompetencji komunikacyjnej do nauczania języka włoskiego.

Poziomy kompetencji nauczycieli mogą się różnić. Niektórzy ograniczą się do własnej „retoryki naturalnej”: jako osoby dorosłe i wykształcone, mające liczne własne doświadczenia we wspomnianych wyżej sytuacjach podważania lub udowodnienia jakiegoś sądu, oskarżenia lub obrony, będą się posługiwać własnym wyczuciem i zdrowym rozsądkiem, zwracając uczniom uwagę na sposoby osiągnięcia perswazyjnego celu mowy.

Inni, być może zainteresowani licznymi współczesnymi poradnikami tzw. efektywnej komunikacji, mogą wykorzystywać ową wiedzę z samokształcenia do projektowania własnych ćwiczeń na zajęciach z języka obcego. Ryzyko wprowadzania elementów retoryki do nauczania języka włoskiego z tego źródła jest dwojakiego rodzaju. Po pierwsze, autorzy tych poradników zwykle nie mają świadomości, że w dużej mierze opierają się na retoryce antycznej. Czasem razi zatem kontrast między zbanalizowanym ujęciem jakiegoś aspektu perswazji we współczesnych poradnikach w porównaniu z jego pasjonującym oryginalnym sformułowaniem. Po drugie, autorzy, którzy przynajmniej deklaratywnie odwołują się do tradycji retorycznej, nierzadko podają jawnie błędne informacje i wskazówki (zob. analizy w: Załęska 2012, Załęska 2013).

Nauczyciele, którzy chcą zdobyć choćby podstawowe wykształcenie zarówno w nauczaniu o retoryce, jak i w samej retoryce, najlepiej mogliby skorzystać, wprowadzając elementy retoryki w języku obcym na podstawie istniejących już zbiorów ćwiczeń autorstwa specjalistów (zob. niżej). Dobór tych ćwiczeń uzależniony jest od odpowiedzi na pytanie kto? w odniesieniu do uczniów. Kto może być nauczany w ten

Retoryka jest to umiejętność metodycznego odkrywania tego, co w odniesieniu do każdego przedmiotu może być przekonywające.

sposób? Wszyscy – od dzieci po dorosłych, jak pokazują różne omawiane poniżej podręczniki.

Co?

Co właściwie miałyby być przedmiotem nauczania w połączeniu nauki języka włoskiego i retoryki? A przede wszystkim: co to jest retoryka?

Potoczne współczesne użycia terminu – *to tylko retoryka, pusta retoryka, skończ już z tą retoryką* – sugerują, że retoryka, zamiast być wprowadzana do programów nauczania, powinna zostać jak najprędzej wyeliminowana w ogóle z komunikacji. Ale czy o taką retorykę chodzi?

Wedle Arystotelesa, [...] *retoryka jest to umiejętność metodycznego odkrywania tego, co w odniesieniu do każdego przedmiotu może być przekonywające* (Retoryka 1355 b 25), a jej zadaniem [...] *nie jest przekonywanie, lecz dostrzeganie tego, co odnośnie do każdego przedmiotu może być przekonywające* (Retoryka 1355b 9-10). Tak zdefiniowana retoryka jest zatem bardziej sztuką wykorzystania inteligencji niż czymkolwiek innym.

Inteligencja może być wykorzystana w złym celu i w złym stylu, gdy zostanie zaprzęgnięta do szukania najłatwiejszych i/lub nieetycznych sposobów wpływania na innych, do zastępowania argumentacji pustosłowiem. Może jednak służyć także celom dobrym, gdy jest używana do poszukiwania tego, co może być przekonujące, a jednocześnie zgodne z zasadami etyki i logiki. Między tymi dwoma skrajnościami jest wiele stopni pośrednich: cele etycznie złe, ale argumenty umiejętnie dobrane – lub na odwrót.

Co zatem stanowi przedmiot nauczania retoryki, wzbogacającej zajęcia z języka obcego? Biorąc pod uwagę ograniczoną liczbę godzin nauki języka włoskiego i fakt, że nauczyciele niekoniecznie muszą być specjalistami w zakresie retoryki, na pewno nie będą to wszelkie technalia związane ze sztuką retoryczną, jak identyfikacja figur i tropów. Ale

może powinno nią być przyzwyczajenie do refleksji nad słowem używanym w komunikacji. Jeśli nadrzędnym celem wszelkiego kształcenia jest zdobywanie mądrości, to retoryka w rozumieniu Arystotelesa przyczynia się do jego osiągnięcia.

W jaki sposób?

W jaki sposób połączyć nauczanie języka i retoryki, języka obcego poprzez retorykę, retoryki poprzez język obcy, aby nie piętrzyć trudności dwojakiego rodzaju: językowych oraz perswazyjnych? Ograniczenia objętościowe niniejszego artykułu nie pozwalają na prezentację własnych metod autorskich w równoległym nauczaniu włoskiego i retoryki. Metody te są oparte na klasycznym podziale retorycznym: *inventio* (poszukiwanie sposobów atrakcyjnego perswazyjnie ujęcia tematu), *dispositio* (przekonująca kolejność argumentów, efektywne i efektowne układy elementów w zdaniu), *elocutio* (próby połączenia estetyki wypowiedzi z oddziaływaniem perswazyjnym), *memoria* (sposoby zapamiętywania złożonych wypowiedzi) oraz *actio* (przekonujące wygłoszenie tekstu, wraz z elementami pozajęzykowymi, z uwzględnieniem różnic międzykulturowych). Ogólnie dostępne źródła inspiracji są natomiast omówione poniżej.

Jakimi środkami?

Jakimi środkami dysponuje nauczyciel, niespecjalista w zakresie retoryki, który jednak byłby zainteresowany włączeniem elementów retoryki do nauczania języka włoskiego? Według mnie, wśród licznych książek o retoryce napisanych po włosku nie ma odpowiedników praktycznych, systematycznych ćwiczeń retorycznych, jakie ukazały się na rynku polskim. Nie istnieją takie podręczniki ani dla rodzimych użytkowników języka, ani dla adeptów języka włoskiego jako obcego. Stąd sugestia, aby czerpać inspiracje z istniejących materiałów, przygotowanych wprawdzie do innych celów dydaktycznych, ale możliwych do zaadaptowania w kontekście nauczania języka obcego.

Podstawowymi publikacjami wprowadzającymi w zagadnienia retoryki są opracowania Korolki (1990) i Ziomka ([1990] 2002). Poradnik Rusinka i Załazińskiej (2013) pokazuje, jak można nauczać retoryki już małe dzieci. Obszerny zbiór ćwiczeń pod redakcją Barłowskiej, Budzyńskiej-Dacy i Załęskiej (2012) może stanowić podpowiedź, jak studenci i dorośli mogliby doskonalić kompetencje retoryczne na zajęciach z języka obcego. Proponowane w nim zadania pozwalają na świadome ćwiczenie kompetencji retorycznych:

Przyzwyczajenie do szukania tego, co może być przekonujące, w wypowiedziach własnych lub cudzych, w języku ojczystym lub obcym, stanowi ćwiczenie inteligencji, bystrości w interakcji i odpowiedzialności za słowo, czyli swoistą wartość dodaną na zajęciach z języka obcego.

od poszczególnych wyborów językowych (od poziomu B2) do planowania złożonych interakcji perswazyjnych (od poziomu C1). Załęska (2003a i 2003b) przedstawia pomysły wykorzystania retoryki do kreatywnych ćwiczeń w pisaniu, także w języku obcym. Dla największych pasjonatów niewyczerpanym źródłem inspiracji do tworzenia własnych aktywności dla zaawansowanych językowo kursantów pozostaje oczywiście księga *Progymnasmata*: zbiór klasycznych ćwiczeń dla adeptów retoryki, który ostatnio ukazał się po polsku w przekładzie pióra Podbielskiego (2013). Ogólnymi aspektami dydaktyki retoryki w odniesieniu do języka ojczystego zajmują się autorzy tomu pod redakcją Sobczak i Zgólkowej (2011), skąd można czerpać wiedzę o różnych aspektach kształcenia retorycznego, głównie na poziomie uniwersyteckim.

Dlaczego?

Dlaczego retoryka i język obcy pospołu, w ramach jednych zajęć? Pytanie to dotyczy koncepcji komunikacji, stanowiących podstawy różnych programów nauczania języków obcych. W starożytności wydawało się oczywiste, że język jest używany w *kontekście*: mówi się jako określony *nadawca*, do określonego *odbiorcy*, w określonej *sytuacji* (miejsce, czas, okoliczności), chcąc uzyskać określone *cele*, licząc się z możliwymi *konsekwencjami*

ich zdobycia w dany *sposób*. Późniejsze zainteresowanie samym medium – językiem – spowodowało skoncentrowanie się na jego cechach (gramatyka, słownictwo), ewentualnie na komunikacji w ogóle (mówienie, pisanie), z pominięciem systematycznego kształcenia fundamentalnej dla skutecznej komunikacji umiejętności metodycznego odkrywania tego, co w odniesieniu do każdego przedmiotu może być przekonywające. Sama znajomość języka to przecież za mało, aby za jego pomocą osiągać własne cele. Dlatego właśnie metodyczna integracja nauczania języka i zainteresowania kontekstem komunikacyjnym może urealniać szanse satysfakcjonującej i skutecznej komunikacji.

Na czyją korzyść?

Z integracji nauczania języka obcego i retoryki korzystają uczniowie, nabywając umiejętność, która będzie procentować w każdej sytuacji komunikacyjnej. Uczą się bowiem języka w kontekstach naturalnych, gdzie liczą się autentyczne intencje, emocje i okoliczności. Strategiczne użycie języka – nie aby *coś* powiedzieć, lecz aby to powiedzieć *w jakimś celu* – skłania ich do poznawania perswazyjnego potencjału języka włoskiego. Jaka jest różnica między takim a innym sformułowaniem, w danej sytuacji komunikacyjnej, przy tych uczestnikach, przy tym celu komunikacji? Przyzwyczajenie do szukania tego, co może być przekonywające, w wypowiedziach własnych lub cudzych, w języku ojczystym lub obcym, stanowi ćwiczenie inteligencji, bystrości w interakcji i odpowiedzialności za słowo, czyli swoistą wartość dodaną na zajęciach z języka obcego.

Korzystają na tym nauczyciele, dysponujący kreatywnym podejściem do nauczania języków obcych, które działa na (prawie) każdym poziomie kompetencji językowych. Jest ono szczególnie przydatne na poziomie zaawansowanym, na którym tak trudno osiągnąć poczucie postępu w uczeniu się i nauczaniu. Systematyczne i metodyczne zwracanie uwagi nie tylko na to, *co* uczeń czy kursant mówi, lecz także *jak* i *po co*, pozwoli każdemu nauczycielowi na stworzenie inspirującej perspektywy postępu w umiejętności inteligentnego posługiwania się językiem obcym.

Korzysta wreszcie całe społeczeństwo i uczniowie jako członkowie tego społeczeństwa: w kraju, na kontraktach zagranicznych, na emigracji. Retoryczna kultura komunikacji jest niezbędna w społeczeństwie obywatelskim (zob. Kampka 2013), zwłaszcza jako przeciwwaga dla źle używanej, wspomnianej wyżej pustej retoryki. Wrażliwość na kulturowo-językowe odmiany retoryki (tzw. etnoretoryki)

okaże się niezbędna każdemu, komu przyjdzie funkcjonować w innym niż rodzime społeczeństwie.

Podsumowanie

W tak krótkim artykule można było jedynie zasygnalizować ogromny potencjał retoryki w glottodydaktyce. Powyżej omówiono tylko to, czym może się zainspirować nauczyciel nie będący specjalistą w zakresie retoryki, który poszukuje ciekawych sposobów nauczania języków obcych. Przed nauczycielem znającym także retorykę otwierają się jeszcze atrakcyjniejsze możliwości. Czy warto zatem sięgać po tak antyczne narzędzia? Jak mówi przewrotne porzekadło francuskie: *wróćmy do przeszłości, to będzie postęp...*

Bibliografia

- Arystoteles (1958) *Retoryka. Poetyka*, tłum. H. Podbielski. Warszawa: PWN.
- Barłowska, M., Budzyńska-Daca, A., Załęska, M. (red.) (2012) *Ćwiczenia z retoryki*. Warszawa: PWN.
- Kampka, A. (2013) Polskie Towarzystwo Retoryczne – kształcenie kompetencji obywatelskich⁹. W: Z. Kruszewski (red.) *Towarzystwa naukowe w Polsce – dziedzictwo, kultura, nauka, trwanie*. Warszawa: Rada Towarzystw Naukowych przy Prezydium PAN, t. 2. 237-249.
- Korolko, M. (1990) *Sztuka retoryki. Przewodnik encyklopedyczny*. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Lausberg H. ([1949] 2002) *Retoryka literacka. Podstawy wiedzy o literaturze*. Bydgoszcz: Homo Homini.
- *Progymnasmata. Greckie ćwiczenia retoryczne* (2013) opracowanie, przekład i komentarz H. Podbielski. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Rusinek, M., Załazińska A. (2013) *Co ty mówisz? Magia słów, czyli retoryka dla dzieci*. Kraków: Wydawnictwo Literatura.
- Sobczak, B., Zgólkowa, H. (red.) (2011) *Dydaktyka retoryki*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Załęska, M. (2003a) *Non scholae, sed vitae discimus*. Retoryka a sprawność pisania w języku obcym. W: J. Z. Lichański i E. Lewandowska-Tarasiuk (red.) *Nauczanie retoryki w teorii i praktyce*. Warszawa: Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej, s. 86-112.
- Załęska, M. (2003b) Ponad poprawność: retoryka a kształcenie umiejętności twórczych. W: J. Z. Lichański (red.) *Uwieść słowem, czyli retoryka stosowana*. Warszawa: Wydawnictwo DiG, s. 27-40.
- Załęska, M. (2012) Terminologia retoryki. W: D. Brzozowska, W. Chłopicki (red.) *Termin w językoznawstwie*. Kraków: Tertium, 111-124.
- Załęska, M. (2013) Retoryka, wiedza, społeczeństwo: działalność Polskiego Towarzystwa Retorycznego. W: Z. Kruszewski (red.) *Towarzystwa naukowe w Polsce – dziedzictwo, kultura, nauka, trwanie*. Warszawa: Rada Towarzystw Naukowych przy Prezydium PAN, t. 2, 292-306.
- Ziomek, J. ([1990] 2000) *Retoryka opisowa*. Wrocław: Ossolineum.

dr Maria Załęska

Wykłada językoznawstwo, retorykę i metodykę nauczania języka włoskiego w Katedrze Italianistyki UW. Obecnie pełni funkcję przewodniczącej Polskiego Towarzystwa Retorycznego. Członkini zarządu Rhetoric Society of Europe.